

GAZETA

10 GR. DZIEŃ! DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Zbliża się dzień przewrotu w Niemczech Eskadry lotnicze Hitlera

BERLIN, 14.12. Od pewnego czasu krążyły w kołach politycznych Niemiec pogłoski o potajemnym organizowaniu przez Hitlera korpusu powietrznego.

Z funduszy partyjnych przydzielano pewnym członkom partii poważniejsze kwoty pieniężne, za które ci, na prywatny rzekomo użytek, nabywali samoloty. „Prywatny” charakter „sportowców powietrznych” został po raz pierwszy zdemaskowany podczas wielkiego

zlotu hitlerowców w Brunświku, gdy owe samoloty „sportowe” ukazały się podczas defilady nad oddziałami szturmowymi.

Na skrzydłach samolotów widniały czarne swastyki, odznaka partii narodowych socjalistów.

Wczoraj jeden z dzienników przyniósł sensacyjną wiadomość o zamówieniu przed kilku tygodniami przez Hitlera w fabryce „Albatros” w Johannisthalu pod Berlinem 25 samolotów.

Zamówienie skutecznie zostało za pośrednictwem zatrudnionych członków partii hitlerowskiej.

BERLIN, 14.12. Podana przez jeden z wczorajszych dzienników wiadomość o organizowaniu przez Hitlera armii lotniczej narodowych socjalistów

znajduje zupełne potwierdzenie w najnowszym dzienniku rozporządzeń komendy oddziałów szturmowych.

W ostatnim rozkazie, zamieszczonym w dzienniku rozporządzeń,

Hitler wzywa wszystkich członków, posiadających wyszkolenie lotnicze, aby natychmiast zarejestrowali się u swoich komendantów, celem zorganizowania korpusu lotniczego od

działów szturmowych.

Niewątpliwie chodzi tu o przygotowanie obsługi dla zamówionych przez rzekomo prywatne osoby 25 samolotów w zakładach lotniczych „Albatros”

w Johannisthalu pod Berlinem.

Samoloty te, zamówione przed kilkoma tygodniami zostały już odebrane z fabryki przez specjalną komisję rzeczoznawców z obozu Hitlera.

Sztylet w piersi niewiernej żony Tragiczny czyn zdradzanego męża

Przy ul. Tarczyńskiej Nr. 3 w Warszawie rozegrała się tragedia. U zamieszkałych tam p. Świderskich przebywała p. Rozalia Dąbrowska, żona Zygmunta, urzędnika z Lublina. Małżonkowie

rozeszli się już po raz drugi. Dąbrowski przyjechał wszakże w dniu imienin do żony, przywiózł prezenty i proponował jej nawiązanie dalszego pożycia.

W pewnej chwili małżonkowie wyszli do ogródka przed dom na rozmowę. Dąbrowski spytał żonę wprost ile razy go zdradziła, na co ta odparła, że były dwa tego rodzaju wypadki.

Wówczas Dąbrowski wyjął sztylet i zatopił go w piersi żony.

Pchnięcie w okolicę serca nie było jednak śmiertelne. Ranna zabrała Pogotowie, Dąbrowski zaś wszedł do taksówki i kazał się wieźć do komisariatu.

Zygmunt Dąbrowski stanął przed sądem okręgowym. Wyliczona z ran poszkodowana na rozprawę nie przybyła. Dwukrotnie już proces z tej racji odraczano. Dąbrowska

przepadła jednak bez śladu i nie można jej odszukać. Oskarżony twierdził, iż działał w stanie zamroczenia.

Był o żonę zazdrosny. Wpadł kiedyś na trop jej romansu z synem właścicielki domu. Żona zapewniła go, że jest to niczna intryga, gdy jednak Dąbrowski udał się do matki uwodziciela, ta okazała mu

listy miłosne, pisane ręką jego żony. Powróciwszy natychmiast z burzą w duszy do domu Dąbrowski nie zastał już niewiernej. Spokowała rzeczy i uciekł.

Po jakimś czasie oskarżony odszukał żonę i srowadził ją do domu. Niedługo jednak trwało przywrócenie pożycia. Znow doniesiono mu

o romansie z pewnym intymcem, znanym w Lublinie, ze złej opinii. Gdy i tym razem małżonek podjął dochodzenie w tej sprawie, żona zniknęła. Dąbrowski ustalił, że inżynier ów dał jej pieniądze na drogę, do czego sam przyznał się przed oskarżonym, gdy ten do niego przybył na decydującą rozmowę.

Wszystkie te okoliczności złożyły się na stan wzburzenia oskarżonego. Przygotował sobie sztylet z pamiątkowej szabli kawalerskiej.

pozastrzał z służby wojskowej. Chciał się zabić. Przedtem jednak zamierzał zobaczyć kobietę, o której nie był w stanie zapomnieć. W jaki sposób uderzył, nie pamięta.

Sąd skazał oskarżonego za uśmiercanie zabójstwa na rok więzienia.

Zatonęła łódź podwodna Grób 7 ludzi na dnie morza

PARYŻ, 14.12. — W pobliżu Bizerty zatonała w czasie silnej burzy, holowana przez holownik wojskowy, francuska łódź podwodna.

Według niesprawdzonej do

tychczas wiadomości zginął komendant z 6 marynarzami. Bezpośrednią przyczyną zatonięcia łodzi podwodnej była podwodna rafa, na którą łódź wpadła tuż przy brzegu.

50 rannych na weselu Straszny wypadek runięcia sufitu

PARYŻ, 14.12. — W Bordeaux w jednej kawiarni w czasie zabawy weselnej wydarzyła się straszna katastrofa. W czasie, gdy goście weselni tańczyli na pierwszym piętrze wśród ogromnego hukurumiał sufit, a wraz z

nim goście kawiarniani z sąsiadującego drugiego piętra. Z gruzów wydobyło 50 rannych, z których większość ma połamane kości.

Dziesięć osób w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Wstrząsający dramat w rodzinie przemysłowca

BERLIN, 14.12. — W Berlinie rozegrała się dziś w nocy krwawa tragedia w rodzinie przemysłowca Hansa Gerlacha. Gdy na huk strzałów rewolwerowych zjawiała się policja, zastała drzwi zabarykadowane. Po wejściu przez okno znaleźiono na łóżku Gerlacha z przetrzętaną głową, córkę z trzema ranami klat-

ki piersiowej i Gerlacha, który postrzelony w okolicę serca biegał po pokojach, trzymając w dłoni rewolwer. Według zeznań Gerlacha, żona w ataku hysterii zastrzeliła córkę i siebie, on zaś chciał popełnić samobójstwo, lecz zabrakło mu naboju.

Zbezczeszczone sztandar francuski przez hitlerowca

LONDYN, 14.12. — Tutejsze dzienniki donoszą ze Strasburga, że znaleziono tam pod pomnikiem Kieberta, sztandar francuski zbezczeszczonego, do którego przypięta była kartka z napisem zwróconym przeciwko Francji i Żydom, a podpisaną: hitlerowiec.

Okropna katastrofa samochodowa 2 uczniów zabitych--10 rannych

ESSEN, 14.12. W Gevelsberg (Westfalja) zdarzyła się wstrząsająca katastrofa automobilowa. Auto, jadące całym pędem, wskutek defektu hamulca, wpadło na idący gościnnie oddział

uczniów. Dwóch uczniów zostało na miejscu zabitych, dziesięciu zaś w ciężkim stanie odwieziono do szpitala w Hagen.

Samobójstwo generała w celi więziennej

BUDAPESZT, 14.12. — Były inspektor żandarmerji, gen. Franciszek Schill aresztowany niedawno w związku z wykrytym spiskiem popełnił samobój-

stwo w więzieniu. W nocy z soboty na niedzielę powiesił się na ręczniku na murze wodociągowej w jednej z ubikacji więziennych.

Każdy ma prawo głosu
NOTATNIK SKARG
Józefa Gawędy
Uległ w walce bokserkiej, dzięki ukochanej kobiecie

„Jestem bokserem, nie boję się nikogo, nawet śmierci zairzalbym śmiało w oczy. Moi koledzy nazywają mnie „królem pięści”. Tak rozpoczyna swój list młody bokser z Warszawy.

Oczywiście sport bokserki nie stoi u nas jeszcze na takim poziomie, żeby dawał pełne utrzymanie, to też „król pięści” jest na codzień majdaniarzem”, rozwijającym po Warszawie na rowerze góry gazet. Daje mu to wcale niezłe zyski, to też oszczędności jego po 13 latach pracy wynoszą 3.000 zł.

Ale „król pięści” nie jest szczęśliwy — powodem oczywiście kobiecie. Nieszczęśliwa miłość doprowadziła go do tego, że zakochany bohater walczy w dniu 8 b. m. na meczu w Colosseum przegrał sromotnie, gdyż toczony przez robaka zazdrości w udręce serca zapomniał o koniecznym treningu.

Nie dość na tem, ukochana boksera - majdaniarza cudne dziewczę imieniem Stefcia, igrając z jego uczniem, przyczyniła się do tego, że młody sportowiec przegrał 500 zł. w ciągu dwóch nocy.

Robota mu nie idzie. Dawniej był pierwszy na swoich „gospodach”, gdzie dostarcza gazety, dziś był „lebogą”.

wymyśle go bez wysiłku. Stefcia to zrobiła. Lekdomyślna piękność ma mnóstwo wielbicieli, z

Tragiczna miłość „króla pięści”

Uległ w walce bokserkiej, dzięki ukochanej kobiecie

którymi umawia się do kina na sale tańca.

Zrozpaczony młodzienak próbował z nią zerwać. Nie widzieli się 5 miesięcy, ale miłość zamiast się skończyć, przybrała wprost zastrasza-jące rozmiary.

Ostatni ratunek widzi „król pięści” w swojej interwencji. Prosi zatem:

„Kochany Redaktorze, przemów do mojej Stefci, niech się ustać niech da mi chociaż iskrę nadziei, inaczej czeka mnie śmierć. A może ona pogardza mną dlatego, że jestem majdaniarzem?”

— Nie przypuszczam ani przez chwilę, żeby Pański zawód był przyczyną jej postępowania.

Może Pana nie kocha? Choć się dzwiał, jak można przekładać nad „króla pięści” jakichś wymoczków, których pan jednym uderzeniem rozłożył może dziesięciu...

„Ale, cóż? Bywa i tak.

Niezbadane jest serce kobiety. Tem niemniej, spełniając Pańską prośbę, piszę:

— Panno Stefciu, co Pani robi najlepszego, jakże można tak postępować z zakochanym chłopcem?

Bierzcie Pani na siebie wielką odpowiedzialność wobec polskiego sportu.

Trudno mi oczywiście namawiać Panią, żeby Pani wykrzeszała ze swego serduszka iskrę miłości, którą tam niema.

Ale skoro jest, skoro Pani kocha

ją, dęczy go umyślnie, proszę za-prześcić tej zabawy. Jeśli na salę — to z nim, do kina również. Zyska

Pani w ten sposób dzielnego narzeczonego, a w przyszłości wiernego, zacnego męża.

„NIEDOKŁADNOŚĆ”
W. ARKUSZU SPISOWYM
Dnia 9 b. m., rankiem, zapukał do mego mieszkania komisarz spisowy. Proszę! — wszedł, rozgląda się po biednym pokoiku i pyta:

Szlakiem bezrobotnego inteligenta w wędrówce po zasitek

— Servus!
— Jak się masz?!

— Właśnie wracam z Z. U. P. U... Stary wyłaził mnie z pracy, więc teraz będę brał zasiłki.

Takie i podobne rozmowy słyszy się w Warszawie na Książęcej, Ludnej, Czerniakowskiej — na wszystkich ulicach, siasiających z ogromnym, nowoczesnym gmachem

Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Wprost przeciwnie, niż w Urzędzie Pośrednictwa Pracy, osiągnięcie świadczeń nie jest tutaj okryte żadną „tajemnicą”.

Informacje.

Wchodząc do tego pokoju mówimy „dzień dobry”
Tadnej i miłej pan!

To — urzędniczka, której zadaniem jest zaznajamiać interesantów z procedurą wszelkich spraw, załatwianych przez Zakład.

Nader uprzejmie, krótko, jasno i treściwie powiadamia ona każdego, że takie to i takie rzeczy trzeba załatwić, aby osiągnąć żądane wyniki.

Krótką chwilą obserwacji pozwała zauważyć, że wszyscy, bez różnicy płci, wyznań, przekonań i wyglądu zewnętrznego, doznają tu również

uprzejmej odpowiedzi.

Pani ta rozumie widać dokładnie, że bezrobocie nie jest aż tak wielką przyjemnością, by ją trzeba doprawiać niecierpliwem i brutalnem zachowaniem.

Dlatego jest miła i uprzejma.

W każdym razie w zestawieniu z Urzędem Pośrednictwa — pani informatorka, stanowi wprost nieopisany kontrast.

Otrzymuje się tu także potrzebne formularze.

I tu uderza nas rażąca różnica z Urzędem.

Gdy tam za cztery małe druczki, potrzebne do rejestracji pracowników fizycznych płaci się

20 groszy, czyli 5 groszy za sztukę — tu otrzymujemy cztery duże formularze za... 3 grosze.

Jest to zupełnie niezrozumiale.

Dlaczego bowiem pracownik fizyczny musi mieć 20 groszy? To również jest zdaje się tajemnicą Urzędu.

Procedura załatwiania bezrobotnych pracowników umysłowych przez Zakład jest prosta i nieskomplikowana. Należy mieć przedewszystkiem i. zw. formularz Nr. 7.

Jest on zaświadczeniem dotychczasowego pracodawcy, o zwolnieniu z pracy.

Zawiera między innymi — dane dotyczące okresu pracy, wysokości wynagrodzenia i powodów zwolnienia pracownika z zajęcia.

Poza tem dowiadujemy się z tego formularza, że pracodawca jest obowiązany zaświadczenie takie wystawić, o ile nie chce zapłacić pięciuset złotych lub posiedzieć przez trzy tygodnie w areszcie.

Następnym nieodzownym dokumentem jest właściwe podanie o przyznanie zasiłku.

Trzeci formularz potrzebny jest tylko ludziom obciążonym rodziną, pozostającą na ich utrzymaniu.

Jest zaświadczenie o stanie rodzinnym.

Wystawia je rzadca domu, a potwierdza komisariat policji.

Czwarty wreszcie papier jest pouczeniem dla bezrobotnego, co ma uczynić, aby otrzymać zasiłki.

To — wszystko.

Mając zaświadczenie o utracie pracy, idzie bezrobotny do P. U. P. P.

aby tam pokazać to zaświadczenie i zarejestrować się w biurze Pośrednictwa Pracy.

Stamtąd przynieść należy zaświadczenie wraz z podaniem do Kasy Chorvch.

Zasiłki bowiem wypłaca Zakład za jej pośrednictwem.

W Kasie Chorvch pozostawia

się papiery i tu kończą się wszystkie formalności.

Pozostałe oczekiwanie.

Przepisowo powinno ono trwać miesiąc.

W praktyce, okres ten przedłuża się do sześciu tygodni.

Bezrobotnych jest tak wielu, że nie sposób załatwić w terminie wszystkich podań.

Przynajmniej jednak niema tu ugania się po urzędach, nagabywania i popydzania urzędników.

Po sześciu tygodniach bezrobotny otrzymuje zawiadomienie o załatwieniu podania.

Odmownie lub przychylnie.

W wypadku załatwienia odmownego, bezrobotny musi się z tą decyzją pogodzić.

Gdy podanie załatwione zostaje przychylnie zgłosić się należy do Kasy Chorvch, gdzie wydają numer kolejny i oznaczają dzień, w którym bezrobotny otrzyma zasiłek.

Korzystać ze świadczeń Z. U. P. U. można przez sześć miesięcy.

Trzeba jednak poprzednio być ubezpieczonym również minimum pół roku.

W wypadku gdy bezrobotny był ubezpieczony przez pełne 24 miesiące, przysługuje mu prawo otrzymania zasiłków jeszcze przez dodatkowe trzy miesiące.

Słowem najdłużej otrzymać można zasiłek przez trzy czwarte roku.

— Naogół to jest dobra rzecz ten „Zup” — mówi jeden z byłych urzędników.

— Tak, tylko, że musi się pan wiele namęczyć, nim dostanie zasiłek.

— Dlaczego namęczyć? Właśnie, że nie. Nawet nie przypuszczam, że to taka prosta kombinacja.

Trzeba być raptem w dwóch miejscach no i trzeci raz po pięniadze.

Czeka się oczywiście wszędzie w „ogonku”, ale to trudno.

Jak takich bezrobotnych jest tylko... Za to urzędnicy są uprzejmi, starają się szybko załatwić.

Wogóle wcale niema takich trudności, jak ludzie mówią. Przesada!

„Czy w domu umie kto pisać? Jestem komisarzem spisowym” — do dał specjalnym tonem, mierząc oczyma moją skromną osobkę.

„Jestem maturzystką” — odpowiedziałam, mimo, że do tytułu tego oficjalnego prawa nie mam.

„Tak? — zmienił się głos pana komisarza. Bardzo przepraszam, czy mógłbym prosić panią o wypełnienie listy spisowej, ja przez ten czas pójdę do sąsiadów”.

Dobrze. Zabrałam się do wypełniania listy i gdy miałam pisać wykształcenie, zaważałam się — przy znać się temu panu do kłamstwa „nie” — szepnęła pycha i napisałam — maturzystka.

Umieć dużo, i egzaminały maturalne po krótkich przygotowaniach poszybły doskonale, może się sama.

Wszystkie chwile wolne spędzam w czytelni na Koszykowej i tam baczę swą wiedzę. Książki drogie — ja biedną mimo to każdy zaoszczędzony grosz wydaje na nie.

Matura droga i ja mimo zapachu i pragnienia, zdobyć jej nie mogę.

Nie miałam prawa do napisania tego w liście spisowej — raczej w nam z pokorą znieść upokorzenie pana komisarza.

Chciałabym ten błąd pychy naprawić, nie przed obawą kary — tylko, że żle spełniony obowiązek obywatelski nie daje spokoju sumienia.

Jestem jeszcze bardzo młoda i mam nadzieję, że w lepszej doli będę miała prawo do tego tytułu.

X. V.

P. S. Proszę mi wybaczyć, że nie zwiasta podać nie mogę, ale Pan mi nie rozumiem...

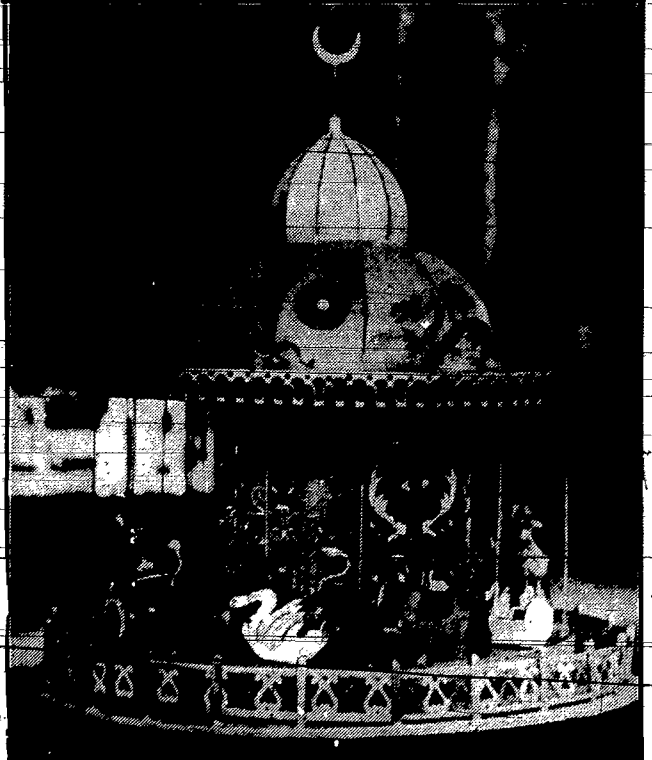
Sadzę, że niedokładność tę można naprawić w dzielnicowym biurze spisu.

Jednak wymagałoby to wiele zachodu i poszukiwań.

Najlepsze wyjście, jaknajprędzej postarać się o uzupełnienie wykształcenia.

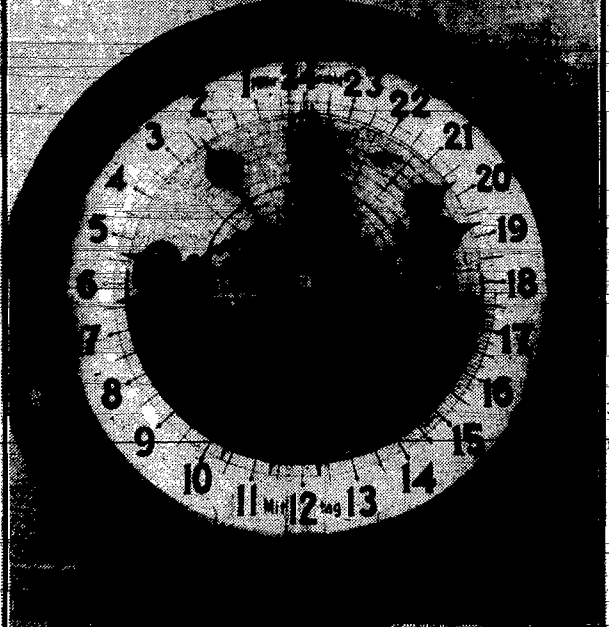
Samozwoczno trochę tytuł stanę się wówczas dobrze zastawioną Pani własnością.

Z wystawy w szpitalu dla obłąkanvch



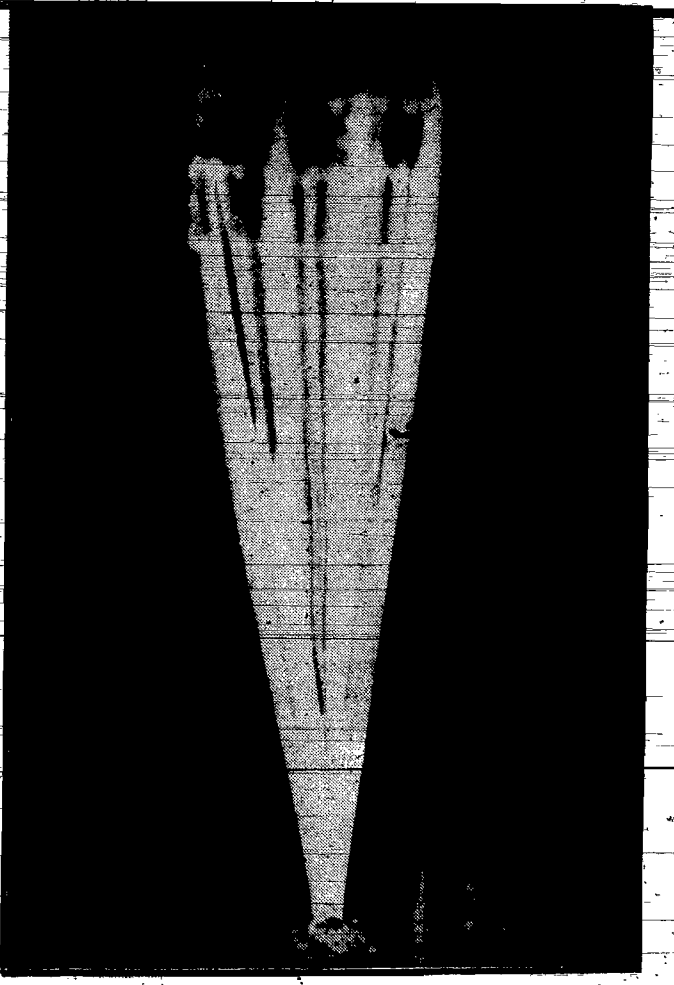
Karuzela — dzieło jednego z p-asjonariuszy warszawskiego szpitala dla umysłowo chorych p. w. Jana Bożego.

Zegar z międzynarodowym wskaźnikiem czasu



W gmachu Międzynarodowego Banku Wypłat w Bazylei został umieszczony zegar, skonstruowany w sposób umożliwiający pokazywanie godzin jednoczesnych we wszystkich częściach świata.

Największy reflektor świata



Kołosalny reflektor złożony z 300 zwierciadeł — wynalazek Jacka Savage — przedstawiony został angielskiemu ministrowi wojny.

W trosce o należyte funkcjonowanie kuchni dla bezrobotnych

W chwili obecnej w mieście uruchomiono w różnych punktach 5 kuchni dla bezrobotnych, w tym jedna dla inteligencji, które codziennie wydają około 4000 obiadów z chlebem.

W dniu wczorajszym Starosta Grodzki p. J. Mieszkowski zwiedził kuchnię przy ul. Fabrycznej, gdzie stwierdził brak należytej organizacji technicznej, oraz zwrócił uwagę na nieod-

powiednią jakość chleba P. Starosta wydał na miejscu zarządzenia celem usunięcia zauważonych braków.

Nowoorganizowane Centralne Koło Przyjaciół Harcerstwa

W dniu 11 b. m. odbyło się w sali Rady Miejskiej organizacyjne zebranie Centralnego Koła Przyjaciół Harcerstwa. Zebranie zagał viceprzewodniczący Zarządu Oddziału p. dyr. Antonowicz, poczem na przewodniczącego zebrania zaproszono p. dyr. Burczyńskiego.

Po krótkiej dyskusji przyjęto regulamin dla Koła Przyjaciół, oraz wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną.

Zarząd ukonstytuował się następująco:

Przewodniczący — dyr. inż. Burczyński, I viceprzewodniczący — Zenon Krassowski, II viceprzewodniczący — mgr. praw Halina Alchimowiczówna, Sekretarz — druh pdm. Tadeusz Bargielski, Skarbnik — Franciszek...

Członkowie: Maria Krzeczakówna i Michał Gołowski.

Nowa partja bezrobotnych wysłana na roboty publiczne

W dniu wczorajszym Starostwo Powiatowe wysłało na roboty publiczne nową partję w liczbie około 50 bezrobotnych

Rekrutacja odbyła się na terenie gminy Czarna-Wieś. Ponieważ bezrobotni zgłosili się do punktu wyjazdu w godzinach rannych, Starostwo skierowało ich przed wyjazdem do taniej kuchni, gdzie otrzymali obiad wraz z chlebem.

Nowa stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem

Staraniem powiatowego oddziału T-wa „Przystań” z dniem 1-go stycznia uruchamia się w Wasilkowie stacja opieki nad Matką i Dzieckiem. Odpowiedni personel został już zaangażowany.

Wykrycie tajnej gorzelni

Władze policyjne wykryły w mieszkaniu Polkowskiego Władysława zam. w Kupiskach pod Łomżą potajemną gorzelnię wódki, komfortowo urządzone. Znalaziono również przyrządy do pedzenia wódki oraz ikilmanasce baniek tejsze. Polkowskiego aresztowano. (L.B.)

Rywale!

W nadchodzący czwartek 17 bm. światna sztuka Stallings'a i Andersona „Rywale” w przeobrażeniu Jerzego Kossowskiego.

Nasza publiczność teatralna zainteresuje napewno wiadomość że „Rywale” są sztuką z której powstał wielki film „Świat w płomieniach”, który w Białymstoku cieszył się wielkim powodzeniem. Treść sztuki stanowią przygody amerykańskich ochotników, którzy w 1917 r. znaleźli się na froncie francusko-niemieckim.

B bohaterami sztuki są dwaj rywale kpt. Flagg i sierżant Quint, którzy kochając tę samą dziewczynę są dla siebie wrogami, ale wobec wspólnego niebezpieczeństwa i wspólnego obowiązku, zapominając o swych pretensjach idą razem na front.

Niezwykle żywa akcja, barwność typów amerykańskich zawodaków i bardzo pomysłowa oprawa dekoracyjna J. Hawrylikiewicza tworzą artystyczną całość.

Kino „PRYZSTAŃ” Dziś

Wspaniały program sensacyjny ilustrujący krwawą walkę na śmierć i życie p. t.

POJEDYNEK

W rolach głównych:

Fred Thomson,
Elmo Lincoln

i cudowny rumak

„Srebrny Jastrząb”

Nad program

KOMEDIA w 3 aktach.

Początek seansów godz. 5, 7, 9.

Mustafa Oglu pod zarzutem przywłaszczenia narzędzi piekarskich

Byli właściciel piekarni przy ulicy Pałacowej Nr. 5 p. Alter zameldował, iż obecny dzierżawca Mustafa Indzieraba Oglu przywłaszczył jego narzędzia

piekarskie wartości 900 zł. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia słuszności zarzutów.

Cała rodzina kłusownika napada na policjantów

Wczoraj po południu do mieszkania Jaworowskiego Kazimierza we wsi Zaścianki, gm. Dojlidy, podejrzanego o uprawianie kłusownictwa, weszło 2 policjantów.

Kiedy po znalezieniu i zabraniu dubeltówki chcieli odejść, wówczas Jaworowski wraz ze swym 25-letnim synem Konstantym i 18 letnią córką Izabellą rzucili się na policjantów, usiłując ich obezwładnić i odebrać za kwestionowaną dubeltówkę.

Jeden z policjantów, któremu udało się wyrwać z rąk napastników, zatelefonował o pomoc. Natychmiast oddział konnej policji udał się do wioski i uwolnił z opresji policjanta, aresztując wojowniczą trójkę rodzinną.

Wybory wójta w Obrubnikach

Dziś (15 b.m.) odbywają się wybory wójta w gminie Obrubniki.

Postrzelenie kłusownika

W majątku Poryte pod Łomżą, gajowy wraz z leśniczym postrzelili kłusowników braci Mazgałów zam. we wsi Wyrzy-

ki, którzy nieśli zabite sarny. Rannych w nogi braci Mazgałów, sprowadzono do komendy policji w Łomży. (L.B.)

Uczmy się bronić przed gazami

Ćwiczenia praktyczne kursu O.P.G. II kat.

W dniu 13 bm. słuchacze kursu O.P.G. II-iej kategorii, zorga-

nizowanego przez Komitet Powiatowy L.O.P.P. w Białymstoku przy Okręgowym Urzędzie Ziemi, odbyli ćwiczenia praktyczne z meteorologii na wojskowym posterunku meteorologicznym, który się mieści przy miejscowym Seminarium Nauczycielskim i w Komorze Gazowej zbudowanej staraniem Komitetu Powiatowego L.O.P.P. na terenie 42 pp.

Znowu 38 warsztatów przemysłow. bez uprawnień

W ciągu jednego dnia policja stwierdziła brak kart rzemieślniczych u 38 właścicieli warsztatów przemysłowych.

Doniesienia zostały skierowane do Starostwa Grodzkiego celem ukarania opornych w drodze administracyjnej.

„APOLLO” Dziś o godz. 5⁴⁵, 8 i 10 wieczór

Gigantyczny dzwinkowiec przechodzący wszystko dotychczas widziane CECIL BE D. MILE'A

MADAME SZATAN

Film wykonano kosztem 3 milionów dolarów. Tajemnica sypialni małżeńskich. Miłośnicy znanych mężczyzn. Straszna katastrofa Zepelina C. B. P. 55. Niebывала wystawa — 5.000 statystów.

W rolach głównych:
KAY JONSON
Reginald DENNY
LILIAN ROTH